

Lessel Franciszek (ok. 1780-1838)

Pierwszy w Polsce twórca gatunku koncertu fortepianowego, uczeń Haydna

W roku 1780, kiedy w Polsce panował Stanisław August Poniatowski, a w Stanach Zjednoczonych toczyła się wojna o wpływy na kontynencie, w Puławach niedaleko Lublina w najlepsze działa jedno z kulturalnych centrów ówczesnej Rzeczypospolitej. To zamiejscowa siedziba szlacheckiej rodziny Czartoryskich, którą z ogromnym powodzeniem zawiaduje Izabela Czartoryska – znacząca, mimo że była kobietą, postać polskiego oświecenia, wielka miłośniczka sztuki i animatorka życia kulturalnego. „Pani na Puławach” gromadziła bogate zbiory muzealne, gościła u siebie najbardziej wziętych pisarzy epoki (Ignacy Krasicki, Franciszek Dionizy Kniaźnin), urządziła przedstawienia teatralne (tam miała swą premierę *Żona modna* Juliana Ursyna Niemcewicza), dbała też o wykształcenie swoje i swoich dzieci, chętnie zapraszając i dotując najlepszych polskich muzyków epoki. Tamtejszą orkiestrę prowadzi w połowie XVIII wieku Wincenty Lessel, który do Puław sprowadza też nowo opatentowany przez Bartolomea Christoforiego instrument – [fortepian](#), który szybko wypiera królujące dotychczas w salonach szlachty i arystokracji klawikordy.

Wincenty Lessel stał się, dzięki zainteresowaniu fortepianem i doskonaleniu umiejętności gry na tym instrumencie, jednym z pierwszych polskich pianistów. Około roku 1780 urodził się syn, Franciszek. Zawód ojca i jego otwarcie na nowinki epoki nie mogły pozostać bez wpływu na chłopca. Na początku gry na fortepianie uczył go ojciec. Potem jednak, już jako dziesięcioletek, trafił pod najlepsze skrzydła, jakie w tamtym czasie mogła zaoferować Europa. W 1799 roku wyjechał do Wiednia, do którego zaczęła już przylegać opinia muzycznego centrum Europy i gdzie tworzył pierwszy z trzech „klasyków wiedeńskich” – [Józef Haydn](#). Pionier klasycyzmu w muzyce przyjął młodego Franciszka Lessela na naukę. Trwała ona na pewno trzy lata, choć niektórzy autorzy twierdzą, że Lessel spędził w Wiedniu aż dziesięć lat. W trakcie nauki przyjeżdżał do kraju, zanotowano kilka jego pobytów w Łańcucie, gdzie pracował jako muzyk na dworze książąt Lubomirskich. Po studiach u Haydna Franciszek Lessel wrócił do Polski, a dokładnie do Warszawy. Tam prowadził działalność koncertową, występując jako pianista. Na koncertach zwykle wykonywał własne kompozycje. Został wkrótce jednym z dyrektorów warszawskiego Towarzystwa Amatorskiego Muzycznego. W Warszawie skomponował operę *Cyganie*, a także dedykowaną ukochanej Cecylii Beydale *Mszę na dzień św. Cecylii*. Z tą nieślubną córką Izabeli Czartoryskiej, którą mógł poznać za pośrednictwem kontaktów ojca z dworem w Puławach, nie mógł jednak połączyć go węzeł małżeński. Była to miłość z góry skazana na niespełnienie, platoniczne uczucie, pod wpływem którego Franciszek Lessel pozostawał przez długi czas. Jako że wybranka jego serca pochodziła z rodziny arystokratycznej, choć nie uznana oficjalnie, jej status społeczny nie pozwalał na małżeństwo z pochodzącym z niższego stanu muzykiem. Lessel zarabiał na życie od 1812 roku pracując w zawodach niezwiązanych z muzyką. Wiadomo na przykład, że był zarządcą majątków ziemskich – najpierw rodziny Gzików niedaleko Kalisza, a od 1823 roku – w majątku Marii Wirtemberskiej w Pilicy i jeszcze w latach 30. XIX wieku – w majątku Popławskich w Pęcicach. W 1836 roku przeniósł się do Marymontu (dzisiejszej dzielnicy Warszawy), gdzie został inspektorem w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego, a w ostatnim roku życia został inspektorem gimnazjum gubernialnego w Piotrkowie Trybunalskim. Tam prowadził szkolną orkiestrę, a jako kompozytor mógł pozwolić sobie na luksus prowadzenia wykonań własnych kompozycji. Było tak we wspomnianym Piotrkowie – gazety odnotowały w 1837 roku koncert galowy szkoły, na którym chór pod dyktando Lessela wykonywał mszę autorstwa swego dyrygenta. Zmarł 26 grudnia 1838 roku w Piotrkowie Trybunalskim.

Był twórcą wprowadzającym do polskiej muzyki zdobycze [klasycyzmu](#), a także elementy zwiastujące nadejście [romantyzmu](#). Mówią o tym choćby same nazwy pisanych przez niego kompozycji: kwartety, tria, uwertury, symfonie i fantazje. Rozwijał formy instrumentalne, wśród których najwybitniejszym przykładem jest *Koncert fortepianowy C-dur* op. 14. Lessel uchodzi za prekursora koncertu solowego na ziemiach polskich, zarazem, z uwagi na pionierskie zastosowanie fortepianu – pierwszego kompozytora koncertu fortepianowego w Polsce. Z jego tradycji korzystało potem wielu – nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że bez dokonań Lessela nie byłoby wielkiego talentu Fryderyka Chopina. Swój talent i zdobyte w Wiedniu umiejętności Franciszek Lessel przekazywał zresztą następnym pokoleniom. Wśród jego uczniów była m.in. Maria Szymanowska, wybitna przedstawicielka nurtu muzyki salonowej i czołowa artystka tzw. epoki przedchopinowskiej.

Do jego najważniejszych kompozycji należą utwory instrumentalne, przede wszystkim na fortepian i orkiestrę. Pokazują, jak świetny warsztat miał ich kompozytor, jak dobrze radził sobie z instrumentem, jak bogatą miał też wyobraźnię muzyczną. Są i melodyjne, i dają wykonawcy możliwość pokazania kunsztu technicznego. Do tego wprowadzają nowy typ faktury, rozmaite rozwiązania dotychczas niestosowane w muzyce klawiszowej. Zapowiadają styl brillant w muzyce polskiej, a także

niosą w sobie elementy zwiastujące nadejście nowej epoki – romantyzmu w muzyce.

Jako uczeń Haydna, stosował w swej twórczości formy w Polsce bardzo słabo znane. W czasie studiów wiedeńskich napisał m.in. trzy sonaty fortepianowe op. 2 nawiązujące do stylu Haydna i Mozarta, ale nie są tylko naśladownictwem w stosunku do swoich mistrzów. To kompozycje na pewno oryginalne, pokazujące, że wzory, które wpajał mu Haydn, zostały przez niego twórczo przetwarzane. Połączył w nich polifonię z homofonią, tworząc mieszanekę bardzo oryginalną i jedyną w swoim rodzaju.

Kolejnym nowatorskim krokiem są fantazje fortepianowe op. 8 i op. 13. To pierwsze znane fantazje na fortepian w muzyce polskiej. Poprzez stosowanie skrajnych rejestrów, figuracje, ale i liryzm, sentymentalizm, czynią z Franciszka Lessela pierwszego polskiego przedstawiciela stylu brillant.

Najważniejszą i najpopularniejszą kompozycją Franciszka Lessela jest *Koncert fortepianowy* op. 14, który powstał w 1810 roku, po powrocie z Wiednia. 1810 to też rok urodziny Chopina – napisanie pierwszego koncertu fortepianowego w polskiej literaturze muzycznej ma w tym wymiarze znaczenie symboliczne. Lessel, można by powiedzieć, otworzył drzwi Chopinowi, przez które ten przejść mógł do historii światowej jako kompozytor dwóch koncertów fortepianowych, obecnie jednych z najpopularniejszych kompozycji wszech czasów. Jeśli o związki z Chopinem chodzi, to za prototyp Chopinowskiego *Andante spianato* uchodzi *Adagio et Rondeau a la polonaise* op. 9 Franciszka Lessela .

W Warszawie powstała bardzo ważna część dorobku kompozytorskiego Lessela. Szczególną pozycją są w niej melodie do zbioru *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza, wierszy, z których każdy z osobna opowiada o dokonaniach innego władcy Polski: od Mieszka I do Jana III Sobieskiego. Zbiór ten w okresie zaborów pełnił funkcję podręcznika patriotyzmu i w wielu kopiach krążył wśród mieszczaństwa i arystokracji, zajmując honorowe miejsce na pulpitych salonowych klawikordów. Na zbiorze *Śpiewów historycznych* uczył się w późniejszym czasie – zarówno historii Polski, jak i muzyki – Stanisław Moniuszko.

Lessel był kompozytorem łączącym tradycję poprzedniej epoki z nowinkami płynącymi z zagranicy. Z jednej strony korzystał szeroko z polifonii, dobrze posługując się wielogłosowością na wzór Bacha, z drugiej na dużą skalę tworzył kompozycje homofoniczne, operując ugruntowującą się coraz bardziej harmoniką funkcyjną. Jego prekursorska działalność przez długie lata pozostawała niedostrzeżona. Wydania jego kompozycji pojawiały się za życia kompozytora – nuty jego utworów publikowały drukarnie w Austrii, Niemczech, a nawet w Anglii i Francji. Po śmierci Franciszka Lessela szybko doszło do zapomnienia o nim samym, jak też o jego wkładzie w rozwój polskiej muzyki i sztuki pianistycznej. Dopiero w XXI wieku zaczęto odkrywać tego kompozytora i pianistę na nowo. W ostatnich latach nagrano po raz pierwszy jego utwory (dokończył tego Marcin Łukaszewski dla wydawnictwa Acte Prealable), jednak Franciszek Lessel to nadal pod wieloma względami postać nieznaną i wciąż czekającą na swój wielki powrót na estrady sal koncertowych.

dr Agnieszka Topolska